

## RECENZJE I OMÓWIENIA

FORUM TEOLOGICZNE IV, 2003  
PL ISSN 1641 1196

Cyprian Jan Wichrowicz OP, *Zarys teologii moralnej w ujęciu tomistycznym*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2002, s. 316.

W polskiej teologii moralnej w okresie posoborowym, największe zasługi w opracowywaniu podręczników ma niewątpliwie ks. prof. Stanisław Olejnik, którego trzy wersje podręcznika stały się podstawą wykładów w seminariach duchownych. Obecnie, dzięki Wydawnictwu „M”, ukazały się inne prace służące pomocą w studiowaniu teologii moralnej oraz w przygotowywaniu wykładów. Do tego typu prac należy książka długoletniego wykładowcy w studium dominikańskim w Krakowie o. dr. Cypriana Jana Wichrowicza. Zgodnie z tradycją zakonu i własnymi zapatrywaniami o. Wichrowicz ujmuje teologię moralną w duchu św. Tomasza z Akwinu.

Zamierzeniem autora książki było objęcie całości problematyki teologiczno-moralnej z zakresu pojęć ogólnych i zagadnień szczegółowych. Spowodowało to konieczność skracania wywodów i przyjęcie maksymalnie schematycznego ujmowania problematyki. Układ podręcznika wzorowany na *Sumie* św. Tomasza obejmuje prezentację celu ostatecznego, czynów ludzkich, uczuć, prawa i sumienia. Ostatni rozdział przynależący do teologii moralnej ogólnej podejmuje kwestię sprawności, cnót, darów Ducha Świętego oraz grzechów. Teologia moralna szczegółowa ujęta jest w sztywnym schemacie cnót teologicznych i moralnych. O. Wichrowicz wręcz utożsamia teologię moralną szczegółową z aretologią (s. 107).

Po prezentacji wiary, nadziei i miłości, autor omawia roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie oraz cnoty im pokrewne. Przy przedstawieniu każdej cnoty podane są jej przeciwności. Próba umieszczenia materiału z zakresu teologii moralnej społecznej oraz bioetyki w ramach prezentacji poszczególnych cnót powoduje nieczytelność układu treści i brak możliwości zorientowania się, gdzie została omówiona dana problematyka. Pewnym rozwiązaniem tej kwestii jest dodanie indeksu tematycznego na końcu książki, który pozwala na odszukanie interesującego materiału.

Przyjęty układ podręcznika jest pochodną przedsoborowego stylu uprawiania teologii moralnej, mającej charakter legalistyczny i schematyczny. Mimo iż autor w tekście przywołuje fragmenty Pisma Świętego oraz posoborowych dokumentów kościelnych, to jednak nie sprawia, iż w książce chodzi o ujęcie biblijne lub soborowe. Przywoływane teksty są raczej ilustracją wywodów autora niż osnową jego wypowiedzi. Ponadto brakuje odniesienia do niektórych dokumentów, zwłaszcza *Dominum et Vivificantem* i *Reconciliatio et Paenitentia*.

Praca przypomina opublikowany drukiem skrypt do wykładów, który może służyć jako pomoc do prowadzenia zajęć. Jest też dobrą ilustracją dla historyka teologii moralnej jak wyglądały podręczniki w duchu tomistycznym pisane w minionych wiekach. Pozycja może też być użyta jako zbiór notatek służących utrwalaniu poznanej uprzednio wiedzy. Uczenie się bowiem z takiej książki może nastęrczać trudności niezorientowanemu czytelnikowi, gdyż bardzo krótkie wywody nie dają pełnego zrozumienia napotykanym treści. Co więcej, ta forma wykładu niekiedy wprowadza w błąd, gdyż wypowiedzi autora są, mimo próby zachowania wierności św. Tomaszowi, nieprecyzyjne i nieczytelne. Takim przykładem może być przedstawienie klasyfikacji uczuć (s. 53), utożsamienie sumienia prawnego i prawdziwego oraz wypowiedź na temat sztucznego zapłodnienia. Stwierdzenie „Dozwolone jest także sztuczne zapłodnienie homogenne, czyli dokonane nasieniem męża” (s. 287) stoi w jawnej sprzeczności z wypowiedzią KKK 2377 oraz Instrukcją *Donum vitae* II 5.

Okazuje się, że zastosowanie układu aretologicznego nie sprawia automatycznie, że książka jest podręcznikiem napisanym w duchu aretologii. Wypełnianie preceptywną treścią schematu cnót było charakterystyczne dla wielu neotomistów, którzy powołując się na Akwinatę, najczęściej odwoływali się do *Codex iuris canonici*. Mimo normatywnego ujęcia zagadnień, trzeba jednak stwierdzić, że w pracy o. Wichrowicza odwołania do Kodeksu Prawa Kanonicznego są rzadkie, a ich stosowanie jest uzasadnione w kontekście rozwodnienia stwierdzeń niektórych współczesnych teologów moralistów.

Dlatego szkoda, że przy tylu precyzyjnych definicjach przytaczanych z *Summy* św. Tomasza znalazły się niedokładne lub mało zręczne stwierdzenia z zakresu rozstrzygnięć ważnych kwestii moralnych. Recenzowana książka mogłaby bowiem stanowić pewien punkt odniesienia, zwłaszcza dla spowiedników, którzy mogą tam znaleźć wiele wiążących odpowiedzi na pytania pojawiające się w praktyce spowiedniczej. Autor stawia bowiem jasne oceny wielu dziedzin, z których lektury czytelnik może zorientować się, czy coś jest zgodne z cnotą, czy nie.

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCAP  
WT KUL